



Ministerstwo Sprawiedliwości

Podsekretarz Stanu
Zuzanna Rudzińska – Bluszcz

Warszawa 20-06-2025 r.

Oświadczenie Wiceministry Sprawiedliwości Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz dotyczące Funduszu Sprawiedliwości.

Przypomnienie, czym jest Fundusz Sprawiedliwości

Przypomnijmy: Fundusz Sprawiedliwości to pula pieniędzy, którą państwo odkłada na dwa cele, które uznaje za szczególnie ważne, tj. pomoc pokrzywdzonym przestępstwem i pomoc dla osób opuszczających zakłady karne (pomoc postpenitencjarna). Źródło tych pieniędzy jest powiązane ściśle z celem na który są wydawane – to głównie część zarobków więźniów (czyli osób które mogły przyczynić się do pokrzywdzenia przyszłych beneficjentów Funduszu) i zasądzone w wyrokach karnych nawiązki.

Podstawowym kanałem dystrybucji środków z Funduszu są Sieci Pomocy: sieć pomocy pokrzywdzonym i sieć pomocy postpenitencjarnej, które składają się z prowadzonych przez organizacje społeczne ośrodków i punktów lokalnych. Organizacje wybierane są w organizowanych raz na kilka lat konkursach. Sieć organizacji wybranych do wsparcia pokrzywdzonych w roku 2022 kończy się w grudniu 2025 r. Rokrocznie to zaangażowanie blisko 100 mln złotych (ok. 77 mln na sieć pomocy pokrzywdzonym i ponad 11,5 mln na sieć pomocy postpenitencjarnej w 2025 r.).

Jedna prawda i kilka uproszczeń

Tak – Fundusz Sprawiedliwości ma „gigantyczne środki”, jak opisuje je red. Janczura. Obecnie na bieżącym rachunku Funduszu Sprawiedliwości znajduje się 425 017 866,09 zł; dodatkowo, do Funduszu powinno wpłynąć jeszcze więcej pieniędzy, jeśli nawiązki zasądzone w postępowaniach karnych byłyby wpłacane przez skazanych tak jak powinny.

Nie jest prawdą, że Fundusz w większości województw nie daje dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem ani grosza. Dzieci, podobnie jak osoby dorosłe mogą korzystać z sieci pomocy pokrzywdzonym. Obecnie w Polsce działają 43 okręgowe ośrodki pomocy pokrzywdzonym i ponad 230 punktów lokalnych, które są zobowiązane do zapewnienia ofiarom przestępstw m.in. pomocy prawnej, psychiatrycznej czy psychologicznej, czyli tych usług o których mowa w artykule red. Janczury. Fakt – nie są to miejsca wyłącznie dla dzieci, ale nie znaczy to, że dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem nie pomagają. Wręcz przeciwnie. Do każdego z tych punktów dziecko pokrzywdzone przestępstwem może się zgłosić i otrzymać pomoc.

Nie jest prawdą, że nie ogłaszamy konkursów bo zajmujemy się wyłącznie rozliczaniem nadużyć z czasów PiS-u. Owszem – zakończona w maju kontrola NIK, trwające postępowania karne prowadzone przez Prokuraturę Krajową czy kontrole Krajowej Administracji Skarbowej korzystają w dużej mierze z wiedzy i dokumentów zgromadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości, a to oznacza że ktoś (a właściwie kilka

osób) musi je przygotowywać i dostarczać w określonym terminie. Przypominam, że w sprawie Funduszu Sprawiedliwości do sądu skierowany został akt oskarżenia, uchylono szereg immunitetów, a minister Marcin Romanowski odpowiedzialny za Fundusz w poprzednim rządzie, ukrywa się na Węgrzech. Ponadto, na bieżąco w realizacji jest ponad 80 projektów finansowanych z Funduszu, dla których prowadzona jest obsługa i rozliczenia. Wydziały zajmujące się bezpośrednio Funduszem to blisko 30 osób, a znaczna część tych osób zajmuje się właśnie przygotowaniem konkursów.

To co musi się stać aby konkursy ruszyły pełną parą? Konkursy muszą być przeprowadzane w taki sposób, żeby nie tylko zapewnić jakość dostarczanej pomocy, ale także zapewnić, że wyniki konkursów nie będą kwestionowane. NIK przekazał wyniki z 21 kontroli, w których wskazał na mechanizmy dofinansowania, które należy poprawić. Inne kontrole Funduszu Sprawiedliwości wykazały także wiele nieścisłości we wcześniej ogłaszanych konkursach, które przede wszystkim mogą być interpretowane na niekorzyść organizacji świadczących pomoc. Pracujemy nad tym, żeby wszystkie te zagadnienia zostały uwzględnione w nowym ogłoszeniu. O tych okolicznościach na bieżąco informujemy organizacje społeczne które chcą w przyszłości korzystać z wsparcia Funduszu, w tym – Fundację Dajemy Dzieciom Siłę. Jako wiceministra odpowiedzialna zarówno za Fundusz jak i przepisy chroniące dzieci przed przemocą nie zgadzam się na pójście na skróty – przeprowadzenie konkursów na skutek presji społecznej czy próśb tych czy innych organizacji społecznych. To już przerabialiśmy. Chcę, by konkursy były całkowicie zgodne z ustawą o finansach publicznych – a to zajmuje czas, poświęcany choćby na wybór w drodze przetargu zewnętrznych ekspertów oceniających wnioski. Szybciej oczywiście byłoby powołać, jak nasi poprzednicy, do oceny pracowników, ba – najszybciej od razu przekazać kto ma wygrać. Na to jednak nie ma mojej zgody.

Nie jest prawdą, że rząd nie działa w kwestii stworzenia placówek przeznaczonych do pomocy dzieciom pokrzywdzonym przemocą. Nie jest także prawdą, że rząd nie jest zainteresowany modelem barnahus. Jak słusznie red. Janczura cytuje moją wypowiedź z października 2024 r. - trwa opracowanie modelu centrów pomocy dzieci uwzględniającego polskie uwarunkowania. Jest to projekt finansowany przez Komisję Europejską, głównym wykonawcą jest UNICEF – przy czym podwykonawcą została wybrana Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Oznacza to, że zarówno ta Fundacja jak i ośrodek w Sosnowcu są świadome w którym kierunku Ministerstwo zmierza. Osobiście odwiedzałam barnahusy żeby zobaczyć jak takie placówki funkcjonują – ten na Bielanach prowadzony przez FDDS, i przy okazji wizyty w Norwegii – barnahus w Trondheim. Bardzo bym chciała, by dzieci miały takie bezpieczne miejsce dedykowane im – w Polsce. Również o tym głośno mówię, jednym głosem w tym zakresie z cytowanymi w artykule Rzeczniką Praw Dziecka i Przewodniczącą Państwowej Komisji ds. Pedofilii.

Nie zgadzam się z tezą, że brak działań rządu może doprowadzić do likwidacji istniejących placówek, tym tej w Sosnowcu. Teza ta byłaby prawdziwa, gdyby Ministerstwo kiedykolwiek tę placówkę finansowało, a teraz finansowania pozbawiło, lub gdyby Fundusz był zobowiązany do finansowania Centrów Pomocy Dzieciom, a pieniędzy nie wypłacał. Tak nie jest. Rządzący wiele lat temu postanowili, że fundamentem pomocy

pokrzywdzonym przestępstwem będzie sieć pomocy pokrzywdzonym. I ta sieć – skierowana zarówno do dzieci jak i dorosłych, jest dla nas priorytetem. Owszem, ogłosiliśmy w maju 2024 r. konkurs na Centra Pomocy Dzieciom w 10 województwach- tych, gdzie jak zdiagnozowaliśmy brakowało pomocy dla dzieci. To był pierwszy konkurs z Funduszu na nowych zasadach, jego rozstrzygnięcie trwało długo, gdyż musieliśmy stworzyć ramy oceny formalnej i merytorycznej które właściwie nie zostały nigdy stworzone w Funduszu w wystarczającym stopniu. Na konkursy wpłynęło łącznie 26 ofert. W wyniku oceny ofert, pięciu zaproponowano realizację zadania. Już na tym etapie wycofała się organizacja z województwa zachodniopomorskiego. W przypadku pozostałych 4 lokalizacji, w tym w województwie śląskim, trwa procedura uruchamiania ośrodków. Na ich działanie przeznaczymy do końca 2026 r. 12 milionów zł.

Jakie plany ma Ministerstwo odnośnie do Funduszu Sprawiedliwości?

Moim celem jest, żeby zacząć wydawać pieniądze z Funduszu, bo wiem jakie są potrzeby społeczne i wiem, że są organizacje świetnie przygotowane żeby tym potrzebom sprostać. Priorytetem są dla nas konkursy, które w nieco zmienionej formule przedłużą sieć pomocy pokrzywdzonym i postpenitencjarnej na kolejne lata. W zakresie pomocy pokrzywdzonym przestępstwem ogłoszenie konkursu planowane jest na 25 lipca 2025 r. z rozstrzygnięciem w grudniu i uruchomieniem sieci w styczniu 2026 r. Na pomoc pokrzywdzonym w ramach sieci w przyszłym roku chcemy wydać około 100 mln zł. Równolegle prowadzone są prace nad programem dla pomocy postpenitencjarnej, konkurs także ma zostać ogłoszony w tym roku. Gdy już zbudujemy ten fundament – będziemy ogłaszać w przyszłym roku konkursy na punktowe działania – chcemy przeznaczyć na te konkursy około 200 mln zł. Analizujemy potrzeby i na pierwszy plan wyłaniają się takie projekty jak ośrodki dla dzieci pokrzywdzonych, punkty dla ofiar przemocy seksualnej, pomoc dla ofiar wypadków samochodowych. Decyzję podejmiemy najpóźniej po rozstrzygnięciu konkursów na sieci.

Nie jest prawdą, że to co się dzieje w Funduszu Sprawiedliwości objęte jest tajemnicą, że resort nie publikuje sprawozdań i rozliczeń. W tym zakresie – nauczeni przez organizacje społeczne standardów transparentności – wprowadziliśmy nowe praktyki i nowe przepisy, zlikwidowaliśmy paragraf 11 pozwalający na uznaniowe przyznawanie środków. W konkursach ogłoszonych w maju 2024 r., informacje o wynikach i przyznane kwoty można znaleźć na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/pomoc-pokrzywdzonym3> - inaczej niż za naszych poprzedników.

Przyszłam do Ministerstwa Sprawiedliwości w 2023 r., żeby - po latach recenzowania prac rządu z pozycji prawniczki Biura RPO lub prezeski organizacji społecznej, a także korzystania z sądów jako adwokatka – coś zmienić. Szczególnie zależy mi na polepszeniu sytuacji dzieci w wymiarze sprawiedliwości – użytkowników najsłabszych, zdecydowanie zbyt często dotkniętych przemocą i nie dostrzeganych przez system. W tym zakresie wdrażam dużą reformę wymiaru sprawiedliwości w sprawach rodzinnych, żeby postępowania sądowe przyspieszyły; odpowiadam za projekty które zmniejszają konflikt rozstających się rodziców – dla dobra dziecka; pracuję nad reformą opiniowania w OZSS.

Wraz z zaplanowanym na kolejne miesiące i lata finansowaniem z Funduszu Sprawiedliwości, będzie to realną zmianą systemową - na lata.

Zuzanna Rudzińska-Bluszcz
Podsekretarz Stanu